

Dr August Konkel, Kroniki, Sesja 1, Wprowadzenie do Kronik

© 2024 Gus Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Kronik. To jest sesja 1, Wprowadzenie do Kronik.

Witamy na kursie Kronik.

Jak widać, nazywam się Gus Konkel. Moje powiązania z Kronikami sięgają seminarium w Westminster, gdzie profesor Raymond Dillard był mentorem mojej rozprawy doktorskiej, która skupiała się na Ezechiaszu i oczywiście dotyczyła głównie 2 Kronik, a także Izajasza i Królów. Miałem więc zaszczyt odebrać Kroniki od mistrza, człowieka, który napisał jedną z najwspanialszych książek o Kronikach, jakie mamy do dziś.

Moja kariera nauczycielska odbyła się w Seminarium Teologicznym Providence w Winnipeg w Manitobie. Zacząłem tam uczyć w 1984 roku i jeśli myślisz, że to musi mnie bardzo postarzać, masz rację. Ale nadal jestem w stanie nagrać to nagranie, za co jestem bardzo wdzięczny.

Przeprowadziliśmy się do Ontario prawie 10 lat temu, po tym, jak przeszedłem na emeryturę z Providence. Dlatego teraz wykładam w McMaster Divinity College. Mam zaszczyt sam być mentorem dla doktorantów i prowadzić kursy takie jak ten.

Tak więc książki, które nas interesują, nazywane są Kronikami i są dla większości ludzi. Nazwa jest zupełnie bez znaczenia, ponieważ nie jest powszechna w języku angielskim. A gdy zaczniesz czytać dziewięć rozdziałów genealogii, od razu poczujesz się całkiem zagubiony.

Dlatego Kroniki mają tendencję do ignorowania. W rzeczywistości jest to jedna z ostatnich ksiąg Starego Testamentu, jakie zostały napisane. Zatem chcemy porozmawiać trochę o Kronikach i chcemy porozmawiać trochę o jej kanonicznej historii.

Księga Kronik, jaką mamy w naszej Biblii hebrajskiej i naszych Bibliach protestanckich, jest mniej więcej towarzyszem Ezdrasza-Nehemiasza. Zwykle nasze Biblie są ułożone w taki sposób, że Ezdrasz-Nehemiasz następuje bezpośrednio po Kronikach. Wydaje się to mieć sens, ponieważ jeśli przeczytasz ostatnie wersety Księgi Kronik, odkryjesz, że dokładnie w ten sposób zaczyna się Ezdrasz-Nehemiasz, dokładnie tymi samymi słowami na temat dekretu Cyrusa nakazującego przywrócić świątyni jerozolimskiej

A dekret ten zostałby wydany około 539 roku p.n.e. Zatem te dwie rzeczy wydają się być ze sobą powiązane, a tym, co ponadto wydawało się łączyć Ezdrasza-Nehemiasza i Kroniki, była księga, której nie mamy w naszych Bibliach, ale zawsze znajdowała się w Biblii Kościoła, którą nazywamy Septuagintą. To grecka Biblia.

Była to Biblia Kościoła aż do czasów Reformacji. Interesujące w księdze zatytułowanej Pierwszy Księga Ezdrasza jest fakt, że zaczyna się ona od historii Jozjasza z 2 Kronik 36, a kończy na Ezdraszu, rozdziały 7:33 do 8:12, czyli o czytaniu przez Ezdrasza Prawa. Założono zatem, że Kroniki i Ezdrasz-Nehemiasz w pewnym momencie utworzyły jedno, ciągłe dzieło.

Zatem w Septuagincie mamy Kroniki, pierwszego Księgę Ezdrasza i drugiego Księgę Ezdrasza, czyli po prostu naszego Ezdrasza-Nehemiasza. Jednakże pogląd, że Kroniki były kiedyś po prostu częścią dłuższego dzieła Ezdrasza-Nehemiasza, nie bez powodu zyskał teraz złą reputację. Otóż Pierwszy Księga Ezdrasza nigdy nie została włączona do kanonu hebrajskiego.

Nie uważano tego za zupełnie inny rodzaj pisarstwa. Reformatorzy, którzy mieli tendencję do trzymania się hebrajskiego kanonu pism świętych i odsuwali bibliografię na bok jako kanon drugorzędny, również pominęli Pierwszą Księgę Ezdrasza. Ale nadal znajdziesz to w Bibliach katolickich i Bibliach ortodoksyjnych, więc oni są z tym zaznajomieni.

Jednakże Pierwsza Księga Ezdrasza naprawdę kładzie nacisk na zupełnie inny rodzaj treści niż Księga Kronik i inny rodzaj nacisku niż Księga Ezdrasza-Nehemiasza. Po dokładniejszym przestudiowaniu tych ksiąg zdano sobie sprawę, że były to całkowicie odrębne kompozycje. Nigdy nie należą one do jednej kompozycji, jak można przeczytać w wielu starszych komentarzach z lat 80. i 90.

Kronikę spisano w bardzo konkretnym celu, jakim było zwrócenie się do społeczności oddającej cześć Bogu wokół Jerozolimy. Ezdrasz-Nehemiasz opowiadał zupełnie inną historię, a Pierwszy Księga Ezdrasza także miał zupełnie inny cel. Jaki jest zatem cel Kronik? Cóż, moglibyśmy zacząć od pytania o czas, w którym spisano Księgę Kronik w takiej formie, w jakiej ją mamy w naszych Bibliach.

Kroniki w naszej Biblii, w takiej postaci, w jakiej ją posiadamy, nie mogły być wcześniejsze niż co najmniej sześć pokoleń po Zorobabelu. Zorobabel to żydowski przywódca obecny u Aggeusza i Zachariasza około roku 522. A w genealogii Zorobabela, w 1 Kronik 3:17 do 24, mamy co najmniej sześć kolejnych pokoleń.

Pokolenie w rzeczywistej biologii człowieka trwa około 20 lat. To prawda, że w chronologii biblijnej pokolenie trwa 40 lat, ale jest to mniej więcej reprezentatywna liczba, pokolenie, które zginęło na pustyni. Czterdzieści lat to dla większości z nas trochę za długo na założenie rodziny.

Zaczynamy je częściej po dwudziestce. Tak więc, jeśli weźmiemy pod uwagę faktyczne lata, które znalazłyby odzwierciedlenie w genealogii Zorobabela, jest to prawdopodobnie około 120 lat po Zorobabelu, co oznaczałoby około roku 400. W szerszej historii rok 400 to w przybliżeniu koniec, sam koniec imperium perskiego.

Już popada w chaos, a niedługo potem upadnie całkowicie pod wpływem Grecji. Więc co to był za tekst? Cóż, Hieronim nazwał to chronikonem. Chronikon to łacińskie słowo odnoszące się do pewnego rodzaju pisania historii, które pisali Grecy i inni na początku mówienia o społeczeństwie ludzkim.

Kronikony zaczęły się od najwcześniejszych czasów ludzkich, co w pismach greckich i innych historiach zwykle oznaczało okres, kiedy bogowie i ludzie nie różnili się od siebie całkiem, aż w końcu ludzie stali się ich własne społeczeństwo i opowiadali tę historię ze szczegółami, jakie chcieli, aż do czasów pisarza. Mniej więcej tak jest w Kronikach, ponieważ zaczyna się od Adama. Adama, Seta, Henocha.

Zatem wracamy do początku, który opowiada historię od tego momentu, a następnie prowadzi nas przez historię Judy i Jerozolimy aż do czasów kronikarza, który jest w Persji około 400 roku. Teraz spisano kroniki do ludu Jehudu i to, co chcę tutaj zrobić, to pokazać na mapie stan Jehud w imperium perskim. Jehud był państwem stworzonym przez Persów.

To nie jest Juda. To nie jest przywrócenie Judy. W rzeczywistości nie ma to żadnego związku politycznego z Judą, która udała się na wygnanie.

Granice państwa Jehud są określone mniej więcej na podstawie Ezdrasza i Nehemiasza oraz wzmianek o różnych miastach. Są one w pewnym stopniu hipotetyczne, ponieważ Ezdrasz i Nehemiasz nie podają nam wszystkich miast, które były częścią państwa perskiego, ale są całkiem reprezentatywne i możemy w przybliżeniu wyznaczyć granicę tak, jak ją widzimy tutaj tę mapę. Zatem biegnie aż do Geraru, w pobliżu dawnego terytorium Filistynów.

Dociera do Engedi, czyli środka Morza Martwego. W tym miejscu zaczyna się całe państwo Edumea, czyli mniej więcej dawny Edom. A potem, po drugiej stronie Morza Martwego, mamy Moabę, a potem Amon i oczywiście, co jest dość zauważalne w przypadku Ezdrasza i Nehemiasza, to wrogość między Jerozolimą a Jehudem, Ammonem i Samarią.

Są to rywalizujące ze sobą państwa, szczególnie wrogo nastawione do dzieła Nehemiasza. Kronikarz żyje więc w państwie Jehud, państwie perskim, które podlega rządowi Persów i pod wieloma względami jest od nich zależne. A centralnym punktem Jehudu jest Jerozolima i odbudowa świątyni i to jest przedmiotem zainteresowania kronikarza.

Więc tak naprawdę nie mówi bezpośrednio zbyt wiele o innych miastach Yehud . Mówi więcej o całej historii Izraela na ziemi palestyńskiej, ale opowiada tę historię, aby ci ludzie mogli zrozumieć, kim są w tym momencie, w Jerozolimie. Z taką sytuacją polityczną mamy do czynienia, gdy dochodzimy do Księgi Kronik.

To prowadzi nas z powrotem do miejsca, w którym przerwaliśmy. Istotą dla kronikarza kim oni są w tym państwie perskim, tej małej, pozornie nieistotnej grupie ludzi, jest to, że są spadkobiercami obietnicy, a to jest naprawdę kluczowa sprawa. Cała księga zbudowana jest wokół obietnicy danej Dawidowi, dlatego też Dawid i Salomon stanowią największą część historii kronikarza.

Ale szczególnie wyraźnie widzimy tę obietnicę pod koniec panowania Dawida, w rozdziale 22, gdzie Dawid przekazuje Salomonowi swoje zlecenie dotyczące obietnicy królestwa Jahwe, królestwa Bożego. To jest zdanie, od którego Jezus zacznie w Nowym Testamencie, o królestwie Bożym. Cóż, nie było to sformułowanie wymyślone przez Jezusa.

Wyrosło ono z koncepcji tego, co to znaczy trwać jako lud Boży po tym, jak polityczne państwo Izraela i Judy zniknie i nigdy więcej nie zostanie odrodzone. Nigdy nie było państwem politycznym aż do 1948 roku, kiedy zostało wskrzeszone przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Zatem są to ludzie obietnicy.

Kim powinni być jako ludzie obietnicy? Cóż, skupia się wokół świątyni. Tak więc w rozdziałach 28 i 29 mamy do czynienia z publicznym poleceniem Salomona przez Dawida, gdzie powtarza on obietnicę daną mu przez Natana. Następnie w roku 29 błogosławieństwo, jakiego Dawid udziela Salomonowi, ma zapewnić go, że jest on najważniejszy w całej historii świata.

Bo to nie jest jego tron, to jest tron królestwa Jahwe. A królestwo Jahwe trwa na wieki.

Zatem Persowie mogą nie myśleć zbyt wiele o tym małym państwie Yehud . Stanowią mniej więcej bufor wojskowy chroniący ich przed inwazjami, które mogą nadejść z Egiptu. Tylko tym są dla Persów.

Dla kronikarza są one jednak czymś znacznie więcej. Dla kronikarza są to ludzie obiecani. I dlatego napisał swoją książkę.

Zatem Kroniki są historią. W rzeczywistości, w przeciwieństwie do innych ksiąg Starego Testamentu, Kroniki są historią. Nazywa siebie V'rim Hayyimim , wydarzenia tamtych czasów, historia.

Jest to więc własny sposób kronikarza pisania historii Izraela i Judy, jaki znalazł w proroczych sprawozdaniach z tej historii, a mianowicie od Jozuego do 2 Królów. Kronikarz patrzy jednak na tę historię zupełnie inaczej. I tak opowiada historię na swój sposób.

Królowie są kodowani najobszerniej, chociaż jest coś, na co warto zwrócić uwagę w obszernych cytatach kronikarza z Królów. Kiedy kronikarz używa tej historii, jaką znajdujemy w proroczej historii Królów, mają miejsce dwie rzeczy. Jedną z nich jest to, że kronikarz czasami w dość subtelny sposób przesuwają słowa, wyrażenia lub czasy wydarzeń, chronologię.

Przekonamy się o tym podczas przeglądania Kronik. Aby mógł opowiedzieć tę historię tak, jak wierzy, należy ją poznać tak, aby odzwierciedlała to, czym naprawdę jest, królestwem Jahwe, a nie państwem politycznym, które umarło wraz z wygnaniem Babilończyków. Inna sprawa, że wersja Księgi Królewskiej, z której korzysta kronikarz, nie jest wersją, którą mieliśmy aż do 1948 roku.

Nawet później nie wiadomo o tym zbyt wiele, dopóki zwoje odkryte nad Morzem Martwym nie zaczęto rozszyfrowywać, identyfikować i publikować. Zatem teraz zdajemy sobie sprawę, że czasami, gdy kronikarz różni się od naszej wersji Księgi Królewskiej, nie jest to niczym innym jak tym, że jego wersja Księgi Królewskiej nie mówi tego samego, co nasza wersja Księgi Królewskiej. Zdajemy sobie sprawę, że prorocze księgi od Jozuego aż do Drugiej Księgi Królewskiej miały dość długą historię.

W końcu obejmują stulecia. Korzystali też z wielu różnych źródeł. Osobiście uważam, że zaczęły się one od różnych kolekcji i że istniało więcej niż jedno wydanie Kings.

Myślę, że pierwsze wydanie Księgi Królewskiej pochodzi najpóźniej z czasów Ezechiasza. Istniała więc Księga Królewska, napisana w czasach Ezechiasza, ale potem rozwinięta, aż stała się tym, co mamy dzisiaj w tekście masoreckim. Kronikarz dysponuje także innymi źródłami.

Widzimy to, ponieważ jest dość wierny swoim źródłom. Nie lubi odbiegać od tego, co jest napisane; chce, żeby jego historia była prawdziwa.

Chce, żeby to było dokładne. Chce, aby dokładnie przedstawiało, o co chodzi w Królestwie Jahwe. Zatem Kroniki są historią napisaną dla swego czasu dla ludu Jehudu .

Daje nam to zupełnie nową interpretację historii, jaką można było poznać do tego czasu. Jedną z rzeczy, jaką zakłada kronikarz, jest to, że znasz proroczą historię. W rzeczywistości przekonamy się, że podczas pisania swojej historii korzystał z Biblii tak intensywnie, że nie można z niej wyciągnąć żadnego znaczenia, jeśli się czegoś o niej nie wie.

Zaczyna od Adama, Seta i Henocha. Większość z nas nie radziła sobie wtedy zbyt źle. O tak, wiem, kim jest Adam.

Tak, pamiętam, kim był Seth. Przyszedł po Kainie. I tak, wiem, kim był Enoch.

Niedługo potem zaczęliśmy się gubić. Cóż, jak trafnie powiedział Hieronim, tak naprawdę nie znasz Biblii, dopóki nie poznasz Kronik. A jeśli rozumiesz Kroniki, to naprawdę znasz Biblię.

Ponieważ nie można zrozumieć Kronik, dopóki nie pozna się bardzo szczegółowo historii, której używał. Ale jest to także historia napisana dla naszych czasów, ponieważ zasadniczo stanowi on kronikę koncepcji Izraela. I to jest jego główna myśl, Izrael.

Określenia Jakub używa jedynie przytaczając Psalm 105. Poza tym od samego początku nazywa synów Abrahama Ezawem i Izraelem. Tym, co ci ludzie w Jehudzie powinni wiedzieć, jest to, co Bóg zamierzył dla Izraela, poczynając od Księgi Rodzaju.

Izrael jest dokładnie tłem tego, co Izrael ma na myśli w Ewangeliach, a szczególnie u Pawła. Kiedy przejdziesz do Rzymian 9 do 11 i zakończymy tę kwestię, zauważysz, że Paweł rozumie Izrael dokładnie tak, jak przedstawia go kronikarz. Zatem Kroniki są dla nas bardzo istotne, ponieważ mówią nam, co powinniśmy rozumieć pod pojęciem Izrael.

Izrael jest bardzo obecny w wiadomościach. Wszyscy myślą, że wiedzą, co mamy na myśli, gdy mówimy o Izraelu. Ale faktem jest, że Izrael ma wiele znaczeń w samej Biblii.

Tym, który ma związek z królestwem Bożym, jest Izrael kronikarza. I tak oto przedstawiamy nasze wprowadzenie do książki. Dziękuję.

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Kronik. To jest sesja 1, Wprowadzenie do Kronik.